

dr hab. Krzysztof Motyka
Katedra Socjologii Prawa i Moralności
Wydział Nauk Społecznych
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Lublin, 27.02.2018.

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Weroniki Kudły
Wrogość wobec religii a neutralność
w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych
(Kraków 2017, ss. 310)
promotor - ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérier

I

Rozprawa doktorska mgr Weroniki Kudły to pierwsza w Polsce i jedna z nielicznych na świecie prac naukowych, których tytułową kategorią jest wrogość wobec religii. Autorka podejmuje problematykę zarówno wrogości wobec religii w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, jak i samego rozumienia tej wrogości i posługiwania się frazą „hostility toward religion” przez samych sędziów tego sądu. I zwłaszcza to drugie czyni pracę, nie tylko w polskiej nauce prawa, wyjątkową. Należy zarazem zaznaczyć, że sama problematyka religii w orzecznictwie SN USA była u nas dyskutowana, także w kilku monografiach, zwłaszcza Ryszarda M. Małajnego, Tadeusza J. Zielińskiego, Macieja Potza czy Pauliny Napierały, oraz artykułach, w tym promotora rozprawy, ks. Franciszka Longchamps de Bérier, ale zasadniczo nie z tej perspektywy, którą przyjęła mgr Kudła i nie w tak całościowy sposób. Tak więc temat pracy jest oryginalny i zasługujący na uznanie, a przy tym istotny z punktu widzenia praktycznego, w szczególności jeśli uwzględnimy rolę, jaką nadal, choć może w mniejszym niż jeszcze 20 lat temu, orzecznictwo amerykańskiego Sądu Najwyższego odgrywa we współczesnym międzynarodowym dialogu sędziowskim, zwłaszcza w zakresie praw człowieka.

II

Rozprawę napisano w oparciu o dostatecznie szeroką i reprezentatywną bazę orzeczniczą: zestawienie orzeczeń obejmuje 107 pozycji (głównie wyroków Sądu Najwyższego USA, w tym najnowszych spraw, jak rozstrzygnięta w czerwcu 2017 r. *Trinity*

Lutheran Church of Columbia, Inc. v. Comer 582 U.S. __ (2017) .) i dostatecznie szerokie i reprezentatywne zaplecze bibliograficzne. Zupełnie nierealne byłoby oczekiwanie, że Autorka uwzględni wszystkie zasługujące na to publikacje, których są setki, jeśli nie tysiące, choć – rzecz jasna – praca zyskałaby, gdyby uwzględnić w niej opracowania takich autorytetów w tytułowym zakresie jak Michael J. Perry, Michael W. McConnell czy Robert H. Bork. Natomiast ze względów formalnych czy legitymizacyjnych należało przynajmniej odnotować (obok czterech przywołanych w rozprawie) te – jakże nieliczne – publikacje, w części dostępne w HeinOnline, w których tytule znajduje się “wrogość wobec religii”: Thomas D. Brierton, *An Unjustified Hostility toward Religion in the Workplace*, „Catholic Lawyer”, 34, (1991), 289-312; Andrew A. Cheng, *Inherent Hostility of Secular Public Education toward Religion: Why Parental Choice Best Serves the Core Values of the Religion Clauses*, „University of Hawai Law Review”, 19 (1997), 697-782; Andrew R. Cogar, *Government Hostility to Religion: How Misconstruction of the Establishment Clause Stifles Religious Freedom*, „West Virginia Law Review”, 105, (2002), 279-316; Charles J. Russo and Ralph D. Mawdsley, *The Supreme Court and the Establishment Clause at the Dawn of the New Millennium: „Bristl[ing] with Hostility to All Things Religious” or Necessary Separation of Church and State?*, „Brigham Young University Education and Law Journal” 2 (2001), 231-269; Charles J. Russo, *Hostility Toward Religion and The Rise and Decline of Constitutionally Protected Religious Speech*, „Education Law Reporter” 240 (2009), 524-545; Sarah Nirenberg, *The Resurgence of Secularism: Hostility towards Religion in the United States and France*, „Washington University Jurisprudence Review” 5 (2012), 131-162.

W pracy wykorzystano także kilka raportów, m.in. raport The Pew Charitable Trust *The Legal Status of Religious Organizations in Civil Lawsuits* z 2011 r. (poz. 16, s. 310). Warto było wykorzystać także kilka innych, zwłaszcza – moim zdaniem istotniejsze z punktu widzenia tematu pracy (także z uwagi na ich tytuły) niż wykorzystany przez Doktorantkę – raporty konserwatywnych chrześcijańskich organizacji pozarządowych na temat tytułowego zagadnienia recenzowanej rozprawy: opublikowany w 2013 r. przez First Liberty Institute raport: *Undeniable: The Survey of Hostility to Religion in America*¹ (pod koniec maja 2017 r. ukazało się wydanie za 2016 r.²) oraz opracowany przez Family Research Council raport

¹ <https://www.libertyinstitute.org/document.doc?id=21>

² https://firstliberty.org/wp-content/uploads/2016/01/2016_Undeniable.pdf

Hostility to Religion: The Growing Threat to Religious Liberty in the United States z 2014 r.³ (ew. opublikowana w lipcu 2017 r. jego kolejna edycja⁴).

Z opracowań polskich można było uwzględnić zwłaszcza artykuły Tadeusza J. Zielińskiego, *Prawne ramy ekspresji religijnej w amerykańskich uniwersytetach publicznych*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 11 (2008), 27-46, i *Reglamentacja prawna religii w szkole publicznej w USA*, w: Idem (red.), *Obecność religii w publicznym systemie oświaty w aspekcie prawnym*, Warszawa 2012, oraz monografię Tadeusza Buksińskiego, *Publiczne sfery i religie*, Poznań 2011⁵. Szkoda, że – jak to było regułą dawniej – nie przedstawiono we wstępie obszerniej stanu badań nad tytułowym zagadnieniem, w tym najważniejszych opracowań, zwłaszcza krajowych, które choćby częściowo go dotyczą (Autorka czyni to bardzo ogólnie, s. 18-19).

Powołane w rozprawie materiały⁶ Autorka wykorzystała dobrze, choć w ogromnej większości wypadków brak do nich odniesień w głównym tekście rozprawy.

Wykaz orzeczeń (umknął Autorce artykuł T. J. Gunna, powołany w przyp. 827), zestawiony został poprawnie. Również wykaz literatury, który tworzy ponad 150 opracowań drukowanych i 16 pozycji Internetowych, nie budzi zastrzeżeń, jeśli pominąć kilka drobnych potknięć, w tym brak konsekwencji w numerowaniu/nienumerowaniu poszczególnych pozycji (Autorka numeruje jedynie opracowania internetowe)⁷. Wykaz literatury obejmuje tylko pozycje powoływane w przypisach, a ponadto – co godne pochwały – zawiera informację o odpowiednich numerach stron poszczególnych pozycji.

Przypisy (jest ich 947) zostały zredagowane dobrze. Autorka nie ogranicza się w nich do dokumentacji i niejednokrotnie formułuje w nich istotne informacje, uwagi i komentarze. Jedynie w kilku wypadkach czytelnik odczuwa brak odpowiedniego przypisu (tak w odniesieniu do informacji statystycznych na s. 133 czy Małpiego Procesu na s. 194). Przy tej

³<https://downloads.frc.org/EF/EF14G25.pdf>

⁴ <https://downloads.frc.org/EF/EF17F51.pdf>

⁵ Osobno wymieniam artykuł Grzegorza Maronia, *Konstytucyjność aktów ceremonialnego deizmu w świetle orzecznictwa sądów USA*, „*Przegląd Prawa Konstytucyjnego*” 2017, 3, s. 31-51, który ukazał się, gdy recenzowana rozprawa była już prawdopodobnie skończona.

⁶ Autorka powołuje także angielskie wydanie klasycznej monografii Johna Finnisa, *Natural Law and Natural Rights*, choć pewnie lepiej byłoby przywołać jej polskie wydanie (*Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, tłum. Karolina Lossman, Warszawa: Dom Wydawniczy ABC 2011).

⁷ W poz. 7 na s. 309 podano jedynie nazwę gazety, w której opublikowano przywołany w pracy tekst, datę i adres internetowy, pomijając autorkę (Linda Greenhouse) i tytuł (ten ostatni jest zawarty w adresie), a należało po prostu powtórzyć właściwy opis bibliograficzny z przypisu 434.

okazji można sformułować jeszcze jedną uwagę krytyczną o charakterze bardziej ogólnym, a jedynie przestrzennie związaną z przypisami. Mianowicie Autorka wielokrotnie (np. przyp. 61, 88, 105, 126, 309, 540, 575, 602, 825, 841, 866, 867, 869, 872, 902, 917, 933) zamieszcza w nich, moim zdaniem bez potrzeby, oryginalne brzmienie wypowiedzi, głównie fragmentów wyroków SN USA, które (w polskim przekładzie) cytuje lub omawia w tekście głównym rozprawy. Nie jest przecież racją tej praktyki uwiarygodnianie własnego tłumaczenia tekstu angielskiego, a tym bardziej wykazanie, że w tekście głównym mamy w rzeczywistości cytaty, a nie omówienie, a tym samym narażenie się na słuszny zarzut nieuzasadnionego pominięcia cudzośłowu – tak np. w przyp. 68, 824 czy 872). Moim zdaniem dodawanie w przypisie oryginalnego brzmienia cytowanego w przekładzie tekstu uzasadnione jest jedynie wyjątkowo, gdy np. chodzi o definicje czy sformułowania rodzące lub mogące rodzić spory interpretacyjne, ewentualnie – z uwagi na główny problem badawczy pracy – wypowiedzi zawierające frazę „hostility toward/to religion” (jak to jest np. w przyp. 50, 53, 91, 459, 824, 836, 838).

Ostatnie generalne, choć drobne, zastrzeżenie pod adresem przypisów to – moim zdaniem nieuzasadnione – używanie formuły angielskiej, a nie polskiej w powoływaniu w przypisach orzeczeń, głównie SN USA, poczynając od przypisu 44: *Salazar v. Buono*, 130 S.Ct. 1803 (2010) at (zamiast s. lub samym numerem strony) 1817.

III

Praca jest staranna edytorsko i językowo, stąd też (nie tylko z uwagi na jej treść) czyta się ją z przyjemnością. Tej bardzo pozytywnej oceny nie zmienia fakt, że Autorka nie ustrzegła się dość licznych drobnych potknięć, w większości interpunkcyjnych (s. 5, 9, 14, 18, 19, 20, 22, 28-32, 35-37, 40, 41, 44, 50, 55, 58-60, 62, 68, 71, 73, 75, 77.... 267, 276, 282, 284, 287, 292). Wskazać należy na niedostateczne informowanie czytelnika (za pomocą zwrotów: według, zdaniem itp.), że Autorka referuje czyjeś (SN, sędziów, doktryny etc.) poglądy, a nie swoje własne stanowisko - niejednokrotnie brak takich odniesień w całym akapicie i jedynie (choć nie zawsze) przypisy pozwalają rozstrzygnąć wątpliwości, czyje poglądy są przedstawiane (np. s. 103-104, 124, 213-216). Ponadto, moim zdaniem, co najmniej dyskusyjne jest używanie zwrotów „niniejsza sprawa” czy „bieżąca sprawa” (np. s. 90, 120, 127, 214), a nie „omawiana” czy po prostu „ta” w doniesieniu do omawianych w rozprawie spraw. Autorka używa zazwyczaj neutralnego języka, jest oszczędna w ocenianiu, nie nadużywa przymiotników, choć zdarzyło jej się kilka razy użyć zwrotów typu: „... proces

... zapisał się złotymi zgłoskami” (s. 194) „Sędzia David Souter... w zgrabnie opracowanym przeglądzie...” (s. 208), sędziowie SN „spory... dogłębnie analizują, szczerze starając się wydać możliwie rozsądne wyroki” (294). Wśród nieco publicystycznych, metaforycznych sformułowań zwraca uwagę, i to w pozytywnym tego słowa znaczeniu, ważne merytorycznie stwierdzenie Doktorantki w odniesieniu do „wysokiego i szczelnego” muru separacji między państwem a Kościołem, że „mur, który z założenia miał dobrze wyglądać z każdej ze stron, zaczął pod wpływem czasu i ciężaru refleksji myślowej skupionej wokół jego istnienia kruszeć i szpecić amerykański krajobraz prawny” (s. 32).

IV

Struktura pracy jest bardzo dobra i klarowna, oparta o kryterium przedmiotowe. Po dość obszernym Wprowadzeniu, w którym Autorka umiejętnie przedstawiła podstawowy problem badawczy rozprawy, problem ten omawia w pięciu rozdziałach. Rozdział I ma charakter najbardziej ogólny, co odzwierciedla jego tytuł niemal pokrywający się z tytułem rozprawy. Struktura rozdziału, jak pozostałych rozdziałów i całej pracy, została skonstruowana o kryterium przedmiotowe: kolejno analizowana jest wrogość wobec symboli religijnych, wobec przejawów religii w edukacji, wobec finansowania religii i wobec religijności obywateli. W rozdziale tym, na tle omawiania konkretnych spraw przed SN USA, Doktorantka stara się przedstawić konteksty posługiwania się przez sędziów tytułową frazą, określić jej zakres znaczeniowy oraz dynamikę rozwoju. Rozdział II, zdecydowanie najobszerniejszy, analizuje tytułowe zagadnienie w kontekście szkolnym, analizując orzecznictwo SN w odniesieniu do przysięgi wierności, zakazu nauczania religii w szkołach, finansowaniu szkolnictwa oraz modlitwy podczas uroczystości szkolnych. Rozdział III, strukturalnie nieco odrębny od pozostałych, dotyczy właściwie jednego zagadnienia: wrogości wobec religii w kontekście zwolnień podatkowych. Rozdział IV przedstawia problem pracy w kontekście doktryny równego traktowania, najwięcej miejsca poświęcając obszarowi edukacyjnemu. Rozdział V omawia „wolność wobec religijności obywateli”, a raczej jej uzewnętrzniania, zwłaszcza jeśli koliduje ono z przepisami prawa, choć uwzględniono w nim, co moim zdaniem jest dyskusyjne, kwestie autonomii instytucji religijnych i – w tym kontekście – kwestie związane ze sporami wewnątrz tych instytucji i właściwością sądów w tym zakresie. Rozdział VI podejmuje coraz bardziej dyskutowane, także w Polsce, zagadnienia wrogości i neutralności wobec symboli religijnych: żłóbka bożonarodzeniowego, Dekalogu i krzyża, także menory (można by rozważyć nieco inną kolejność), w przestrzeni publicznej. Rzecz jasna, kwestie omawiane w poszczególnych

rozdziałach są ze sobą wzajemnie powiązane, stąd nie sposób było uniknąć pewnych, niewielkich zresztą powtórzeń.

Pracę podsumowuje 11 stronicowe Zakończenie, zawierające także odniesienia do najnowszych spraw przed Sądem Najwyższym, w tym nieuwzględnionej w wykazie orzeczeń *Masterpiece Cakeshop v. Colorado Civil Rights Commission* (s. 292-3) – 8 grudnia 2017 SN wysłuchał argumentów stron.

Merytorycznie recenzowana praca jest bardzo dobra. Doktorantka posługuje się bardzo dobrze językiem prawniczym, z bodaj jednym jedynie wyjątkiem, jakim jest błędne używanie mającego bardzo konkretne znaczenie terminu *statute* (zamiast *ustawa*) jako polskiego odpowiednika angielskiego „*statute*” (np. s. 108, 109, 112, 113), i umiejętnie analizuje dobrze dobrany materiał normatywny, wykazując przy tym dobrą znajomość języka angielskiego, czego wyrazem są zawarte w pracy tłumaczenia wybranych fragmentów powoływanych orzeczeń, głównie SN USA, choć w kilku przypadkach można mieć do nich drobne zastrzeżenia⁸. Recenzowana praca świadczy nie tylko o wysokich kompetencjach konstrukcyjnych i analitycznych Autorki, która ponadto jest krytyczna w stosunku do prezentowanego materiału i niejednokrotnie formułuje własne stanowisko, w tym własne oceny, np. argumentacji stosowanej w omawianych decyzjach Sądu Najwyższego. Poszukując odpowiedzi na pytanie, „czy daje się wyznaczyć jednolita systemowa granica między wrogością a neutralnością wobec religii z perspektywy ochrony wolności religijnej”, którą określa jako zasadniczy cel pracy (s. 14), mgr Kudła zdaje się skłaniać do odpowiedzi negatywnej i akceptować krytykę orzecznictwa w odniesieniu do I Poprawki Karty Praw (np. s. 290), a nawet twierdzi, że między sformułowanymi w tej poprawce klauzulami wyznaniowymi: *establishment clause* i *free exercise of religion clause* istnieje sprzeczność (np. s. 284, 289). Z dystansem odnosi się także do posługiwania się frazą „wrogość wobec religii” i już we wstępie zwraca uwagę, że sędziowie SN USA niekiedy używają jej w sposób nieuprawniony, to jest w przypadkach, gdy z taką wrogością nie mamy do czynienia (np. s. 14). Zarazem jest świadoma, że deklarowana w orzecznictwie SN USA neutralność bywa fasadowa (16).

⁸ Np. Słynne sformułowanie skądinąd liberalnego sędziego Williama O. Duglasy z kluczowej dla recenzowanej pracy decyzji SN w sprawie *Zorach v. Clauson* z 1952 r. „We are a religious people whose institutions presuppose a Supreme Being” Doktorantka tłumaczy „Jesteśmy narodem ludzi religijnych”, a nie – literalnie – „Jesteśmy narodem religijnym” (s. 88, 50 i 97). Podobne zastrzeżenia mam do tłumaczenia fragmentu opinii prawnej w związku ze sprawą *Lee v. Weisman* (powinno być „zagroza ustanowieniem (a nie: ustanowieniu) oficjalnej religii” i przekładu frazy „Laws of Nature and of Nature’s God” z Deklaracji Niepodległości USA (s. 268).

Doktorantka skrupulatnie przedstawia nie tylko opinie większości czy opinie zbieżne (a te są w sprawach omawianych w pracy dość częste – właśnie z uwagi na skomplikowanie materii i odmiennosc stanowisk poszczególnych sędziów), ale także opinie odrębne. Tak czyni w szczególności w kompetentnej prezentacji wyroku *County of Allegheny v. American Civil Liberties Union*, 492 U.S. 573 (1989) (s. 246 i nast.), które uważam za jedno z najbardziej kontrowersyjnych i interesujących spośród wyroków przedstawionych w pracy, podobnie jak za najbardziej interesujący uważam VI rozdział rozprawy. Szkoda tylko, że przy tej okazji mgr Kudła nie przywołała głośniejszych w Europie i na pewno Jej znanych wyroków Izby i Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Lautsi v Italy*, których argumentacja pod kilkoma względami bliska jest tej zza oceanu.⁹ Ważne i interesujące są także zawarte w pracy rozważania na tytułowy temat w kontekście wolności wypowiedzi, chronionej także przez I Poprawkę (np. s. 181 i nast.).

Autorka formułuje w pracy także tezy o charakterze pozaprawnym, w tym socjologiczne¹⁰, socjologicznoprawne, a nawet politycznoprawne (np. uwagi o prawdopodobnych skutkach społecznych preferencyjnego traktowania przez system podatkowy grup religijnych s. 153-154). Wskazuje np. na „oczywistą rozbieżność między wysokim poziomem tożsamości religijnej obywateli [USA] a przytłaczająco świecką kulturą masową” (293), co można by uzupełnić znacznie bardziej radykalną konstatacją amerykańskiego socjologa Petera Bergera, który pół wieku temu, nawiązując do wyników badań empirycznych, wykazujących, że najbardziej religijnym krajem są Indie, a najmniej religijnym Szwecja, określił społeczeństwo amerykańskie jako Hindusów rządzonych przez elitę szwedzką.¹¹

Jak już wspomniałem, pracę oceniam jako bardzo dobrą, nie mam w stosunku do niej istotniejszych merytorycznych zastrzeżeń. Jedno z kilku o niewielkim ciężarze gatunkowym odnosi się do niejasnego, a przy pewnej interpretacji dyskusyjnego poglądu Autorki, która stwierdziwszy, że sędziowie SN USA starają się „wydać możliwie rozsądne wyroki”, pisze: „Nie zawsze chyba się im to udaje. Nie tworzą bowiem **nowych praw**, a jedynie **nowe reguły**

⁹ Zob. np. John Witte, Jr., *Lift High the Cross? Lautsi v. Italy in American Perspective*, www.johnwittejr.com/uploads/5/4/6/6/54662393/lift_high_the_cross.pdf

¹⁰ Przedstawia także wyniki badań opinii publicznej, np. s. 201, 293-294.

¹¹ Michael Novak, *On Two Wings: Humble Faith and Common Sense at the American Founding*, Encounter Books: San Francisco 2010, s. 226.

i zasady, nadają ton nowym zjawiskom społecznym...” (s. 294)¹². Czy Doktorantka miała tu na myśli nowe prawa podmiotowe? Jeśli tak, to czy ich nietworzenie przez SN jest czymś nagannym? Oczywiście odpowiedź na to ostatnie pytanie zależy od przyjętej teorii wykładni, ale – co zrozumiałe – zagadnienie to nie jest w pracy podejmowane, choć na różne sposoby wiąże się z tytułowym zagadnieniem. Podobnie dyskusyjne, o ile nie jest ono jedynie niezręcznością językową, jest stwierdzenie Doktorantki, że „decyzja okazała się trafna, gdyż po pierwsze zwiększyła zaufanie obywatela do państwa” (s. 76).

V

Podsumowując: przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Weroniki Kudły, dobrze świadczy o wiedzy prawniczej Autorki i jej umiejętności stawiania i rozwiązywania problemów naukowych, a tym samym spełnia warunki wyznaczone art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.), w związku z czym rekomenduję Radzie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Warto także rozważyć jej publikację.



¹² Z drugiej strony mgr Kudła, raczej bez aprobaty, wskazuje na „ekspansję orzecznictwa sędziów Sądu Najwyższego” (s. 284-285).